

Grzegorz Borkowski

Etyka zawodów prawniczych w
praktyce: relacje na sali rozpraw,
Kazimierz Dolny, 19–20 października
2012 r.

Palestra 58/1-2(661-662), 266-270

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Sympozja, konferencje

Etyka zawodów prawniczych w praktyce. Relacje na sali rozpraw, Kazimierz Dolny, 19–20 października 2012 r.

W dniach 19–20 października 2012 r. w Kazimierzu Dolnym odbyła się druga międzynarodowa konferencja „Etyka zawodów prawniczych w praktyce – relacje na sali rozpraw”. Jej organizatorami byli: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie oraz Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie. W konferencji wzięło udział około 100 sędziów, adwokatów i radców prawnych oraz – po raz pierwszy, co wielokrotnie podkreślano podczas obrad – prokuratorów. Wśród ekspertów byli adwokaci z krajów niemieckojęzycznych – dr Rupert Wolff – prezydent Austriackiej Izby Adwokackiej, Pierre Dominique Schupp – wiceprezydent Szwajcarskiej Federacji Adwokatów oraz dr Claudia Seibel – członek zarządu Niemieckiego Związku Adwokatów. Organizatorami, podobnie jak w wypadku pierwszej konferencji, która miała miejsce w dniach 14–15 kwietnia 2011 r. również w Kazimierzu Dolnym (zob. „Palestra” 2011, nr 5–6, s. 265–274), byli: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Okręgowa Izba Adwokacka w Lublinie oraz Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie.

W tym roku gośćmi honorowymi konferencji byli: prof. John McClellan Marshall, sędzia w stanie spoczynku 14. Dystryktu Sądowego Stanu Teksas oraz Teresa Romer, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. Konferencja odbywała się w języku polskim i niemieckim, chociaż momentami zarówno mówcy, jak i zadający pytania uczestnicy konferencji spontanicznie „przechodzili” na język angielski.

Konferencję otworzyli: sędzia Adam Czerwiński – zastępca dyrektora KSSIIP, r.pr. Maciej Bobrowicz – prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, adw. Piotr Senddecki – dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie oraz dr hab. Arkadiusz Bereza – dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie. Podkreślano znaczenie tego typu spotkań przedstawicieli różnych profesji prawniczych dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, jak również wskazywano rolę etyki zawodowej jako swoistego „kompasu” wyznaczającego kierunek rozwoju profesjonalnego.

Pierwszego dnia konferencji miały miejsce dwa wykłady i trzy panele dyskusyjne. Merytoryczną część konferencji rozpoczął wykład sędziego prof. Johna McClellana Marshalla nt. tajemnicy zawodowej na sali rozpraw w USA, która to tajemnica jest w Stanach Zjednoczonych (a szerzej – w krajach anglosaskich) traktowana w kategoriach przywileju (*attorney-client privilege*). Sędzia Marshall, jak zwykle, zaczął niekonwencjonal-

nie, porównując liczbę osób, które podniosły rękę w odpowiedzi na pytanie o to, kto kiedykolwiek skłamał swojemu lekarzowi, z liczbą osób, które kiedykolwiek skłamały swemu prawnikowi. Wprawdzie wynik owego porównania należy traktować z lekkim przymrużeniem oka (część z uczestników konferencji podnosiła potem, że ma prawnika za małżonka, co zafałszowało obraz badania), jednakże dobrze pokazuje znaczenie tego podstawowego, w relacjach klient–prawnik, przywileju – właśnie nieujawniania niczego poza tym, na co wprost zezwoli klient. Prof. Marshall przytoczył również dylemat pewnego amerykańskiego adwokata – obrońcy osoby oskarżonej o morderstwo dziewczynki, której ciała nie odnaleziono. Na prośbę matki zamordowanej, która błagała go, by wskazać miejsce, w którym ukryte było ciało dziewczynki, w celu umożliwienia pogrzebu, adwokat odmówił, a następnie ujawnił to miejsce, jednakże dopiero po zakończeniu procesu i skazaniu jego klienta (po uprzednim przyznaniu się). Sąd odwoławczy podkreślił prawidłowość postępowania adwokata, zgodnie z *attorney-client privilege*.

W drugim wykładzie Pierre-Dominique Schupp, wiceprezydent szwajcarskiej federacji adwokatów, omówił relacje na sali rozpraw w szwajcarskim systemie prawnym. Wiele emocji wzbudziło opisanie przez mówcę systemu naboru do zawodu sędziego w szwajcarskim systemie prawnym, gdzie wybór sędziów następuje spośród kandydatów desygnowanych przez partie polityczne. W stosunku do zawodu adwokata Pierre-Dominique Schupp stwierdził, że wolność i niezawisłość sędziego i pełnomocnika to wolność i niezależność obywatela na sali sądowej – tworzą oni swoisty *dream team* w służbie wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzenie to stało się prawdziwym *bon motem*, a raczej *Schlagwortem* całej konferencji, a dziekan Piotr Sendeki podkreślił jego znaczenie w dobie chwytnych haseł o deregulacji zawodów prawniczych. Za dobry wzorzec (*good practice*), który warto przejąć ze szwajcarskiego systemu, można również uznać doroczne spotkania sędziów z adwokatami, na których omawia się bieżące problemy, pojawiające się na salach rozpraw.

Pierwszy panel dyskusyjny, któremu przewodniczył prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego prof. Tadeusz Erciński, był poświęcony relacjom na sali rozpraw w postępowaniu cywilnym. Uczestnikami panelu byli: prof. Andrzej Jakubecki, adw. Andrzej Michałowski, Dariusz Sałajewski – wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Wojciech Roślowski – adwokat i Rechtsanwalt zarazem. Rozpoczynając dyskusję w ramach panelu, prof. Erciński nawiązał do niedawno opublikowanych wyników drugiego programu obywatelskiego monitoringu sądów rejonowych i okręgowych, przeprowadzonego dla Fundacji Court Watch Polska. Prof. Jakubecki omówił również zmiany w relacjach sędzia–pełnomocnik, jakie zaszły w związku z nowelizacją k.p.c. i wzmocnieniem zasady kontrydiktoryjności, do czego często odwoływano się podczas dyskusji nad zmianami w k.p.k., również zmierzającymi do wzmocnienia kontrydiktoryjności postępowania karnego. W ramach panelu zwracano także uwagę na obawy związane z najnowszymi zmianami procedury cywilnej (prezes Sałajewski) i problemy już występujące na salach rozpraw przy rozpatrywaniu spraw cywilnych (adw. Michałowski). Ostatni z panelistów (adw. Roślowski), z racji wykonywania zawodu adwokata zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, przybliżył uregulowania dotyczące adwokatury w Niemczech. W ramach dyskusji wystąpienie prof. Ercińskiego spotkało się ze swego rodzaju repliką ze strony dziekana ORA we Wrocławiu Andrzeja Malickiego.

W kolejnym panelu, poświęconym relacjom sędzia–obrońca–oskarżyciel w postępowaniu karnym, a prowadzonym, z właściwą sobie swadą, przez adw. prof. Piotra Kardasa, uczestnikami byli: Jacek Radoniewicz – prokurator Prokuratury Generalnej, dr Wojciech Sych – sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz adw. dr Małgorzata Dąbrowska-Kardas – wiceprzewodnicząca Komisji Etyki Naczelnej Rady Adwokackiej. Prokurator Radoniewicz, mówiąc o uchwalonym niedawno kodeksie etyki prokuratora, wyraził zadowolenie, że nie znalazło się w nim, wbrew pierwotnym zamiarom, patetyczne sformułowanie, że „prokurator jest rycerzem sprawiedliwości”. Podkreślił również, że w pracy prokuratora najważniejsza jest wrażliwość i empatia, bez których praca prokuratora będzie i uciążliwa, i beznadziejna. Sędzia dr Sych podkreślał z kolei znaczenie zachowania sędziego dla sytuacji na sali rozpraw, dochodząc przy tym do wniosku, że jedynie połączenie doświadczenia zawodowego z doświadczeniem życiowym sędziego pozwoli na zdobycie się przez niego na niezbędny dystans do gry odbywającej się na sali rozpraw i – co za tym idzie – prawidłowego odegrania swej roli: bezstronnego arbitra.

W niezwykle interesującym i wielowątkowym wystąpieniu adw. dr Dąbrowska-Kardas podjęła się m.in. próby odpowiedzi na – odwieczne niemalże – pytanie o rolę adwokata na sali sądowej. Czy zatem należy rozumieć rolę adwokata jako prywatnego przedsiębiorcę, działającego jedynie w prywatnym interesie klienta. Czy może adwokat pełni publiczną rolę jako obrońca, będący gwarantem konstytucyjnych praw obywateli, i jest przez to niezbędnym, koniecznym czynnikiem wymiaru sprawiedliwości, czy też wreszcie obrońca jest jedynie na sali sądowej pomocnikiem sądu? Odpowiadając na to pytanie, panelistka odwołała się do amerykańskich *Rules of Professional Conduct*, przytoczonych uprzednio przez sędziego prof. Marshalla, zgodnie z którymi adwokata-obrońcę należy na sali sądowej traktować jako reprezentanta klienta, jako funkcjonariusza systemu prawnego i jako osobę publiczną, współodpowiedzialną za wymiar sprawiedliwości, z pewnością jednak nie można jego roli sprowadzić do bycia pomocnikiem sądu.

Bardzo interesujący przebieg miała dyskusja, która nastąpiła po panelu, a w której brali udział m.in. dziekan ORA w Lublinie Piotr Sendecski, sędzia Sądu Najwyższego Michał Laskowski, dr Paweł Skuczyński, dziekan ORA we Wrocławiu Andrzej Malicki, sędzia WSO Robert Gmyz, adw. dr hab. Antoni Bojańczyk i r. pr. Andrzej Kalwas. Spośród wielu ciekawych uwag, na temat m.in. celowości kodyfikacji zasad etyki czy koncepcji dochodzenia do zawodu sędziego, godzi się przypomnieć tę autorstwa Mariusza Chudzika – wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Prokuratury, który – zgadzając się z wypowiedziami panelistów dotyczącymi konieczności współdziałania na sali rozpraw oraz wspólnego celu wszystkich zawodowych uczestników procesu – podkreślał, że rola prokuratora nie sprowadza się – wbrew temu, co coraz częściej można usłyszeć w mediach – do roli „śledczego”, lecz jest on podmiotem współodpowiedzialnym za wymiar sprawiedliwości, dojście do prawdy materialnej i wydanie sprawiedliwego wyroku.

Nie mniej interesujący był ostatni panel dyskusyjny, jaki miał miejsce pierwszego dnia konferencji, a poświęcony tajemnicy zawodowej widzianej oczami uczestników procesu. Po obszernym wprowadzeniu prowadzącego panel r. pr. Zenona Klatki, który omówił zagadnienie tajemnicy zawodowej pełnomocnika procesowego w perspektywie historycznej, głos zabrała sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku Teresa Romer

– niekwestionowany autorytet w dziedzinie etyki sędziowskiej, która wskazała znaczenie tajemnicy pokoju narad. Dziekan Andrzej Malicki z kolei przytaczał dobre i złe praktyki sądów w zakresie zwalniania (i odmowy zwalniania) adwokatów i radców prawnych z obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej. Duże zainteresowanie wzbudził ostatni panelista – adw. Artur Kmiecik, który ujął problematykę tajemnicy zawodowej od strony nowoczesnych możliwości techniki. Większość pytań, które padły na koniec panelu, dotyczyła właśnie Internetu, hakerów, podpisu elektronicznego, podsłuchów, cloud computingu i, jak się okazało, coraz bardziej żywotnych problemów, przed jakimi stają prawnicy w związku z nowoczesnymi formami komunikacji i przechowywania danych.

Kolejny dzień konferencji rozpoczął się od trzech wykładów: dr Claudii Seibel, która w wyczerpujący sposób przedstawiła status sędziego, prokuratora i zawodowego zastępcy w niemieckim systemie prawnym oraz dr. Ruperta Wolffa, który w znakomity sposób powiązał twórczość Oscara Wilde’a z sytuacją adwokatów austriackich (*sic!*). Okazuje się bowiem, że austriaccy adwokaci, pomimo braku kodeksu etyki (lub zbioru zasad), mają wiele problemów związanych z etyką zawodową, które mówca podsumował zdaniem Oscara Wilde’a: „Sądzę, że Bóg tworząc człowieka, nieco przecenił swoje możliwości”. Następnym mówcą był prof. Paweł Nowak – kierownik Katedry Teorii i Zastosowań Tekstu Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL, który będąc jedynym nieprawnikiem wśród uczestników konferencji, przedstawił w inspirujący sposób aspekt komunikacyjny pracy na sali rozpraw. Wykład Profesora Nowaka był na tyle sugestywny, że wszyscy zabierający po nim głos przyznawali, iż pilnowali się m.in., by nie pocierać nosa (co może być oznaką kłamstwa lub zakłopotania, z uwagi na nagły dopływ krwi do narządu lemieszowego, znajdującego się właśnie w nosie).

Ostatni panel dyskusyjny konferencji, poświęcony perspektywom i zagrożeniom etyki zawodów prawniczych, poprowadził adw. Jerzy Naumann – przewodniczący Komisji Etyki Naczelnej Rady Adwokackiej, a przy tym autor wydanego niedawno znakomitego komentarza do Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Prowadzący panel zwrócił na wstępie uwagę na niemożność nauczenia się etyki i podkreślił konieczność odwoływania się do kategorii sumienia; wskazał również narastającą tendencję do przeczucia niezadowolonia z przegranej sprawy na prawników, i to zarówno adwokatów i radców prawnych, jak i sędziów czy prokuratorów, co skutkuje pozwami w sprawach o odszkodowanie.

Trudno byłoby streścić wielowątkową wypowiedź sędziego Laskowskiego na temat zagrożeń i perspektyw etyki zawodów prawniczych – poruszył on m.in. kwestie kontaktów z mediami, jak również przeciążenia pracą młodych sędziów i podejmowanie przez nich akcji protestacyjnych; przede wszystkim jednak podkreślił znaczenie „powołania” do wykonywania zawodu sędziego, adwokata, radcy prawnego i prokuratora, jak również wskazał nie tylko zasadność, ale wręcz potrzebę spotkań przedstawicieli tych zawodów, na wzór szwajcarski, po to, by sędzia mógł omawiać bieżące problemy, a nie – jak to obrazowo ujął mówca – „okopać się z bronią gotową do strzału”.

Następnie prokurator Elżbieta Szarek – przewodnicząca Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym – przedstawiła genezę i treść Zbioru zasad etyki prokuratora, po czym głos zabrał adw. prof. Dariusz Dudek. Z właściwą sobie

przekorą, mówiąc o kształceniu prawników w zakresie etyki w kontekście deregulacji zawodów i chwytliwych haseł „weryfikacji przez rynek”, zaproponował, aby każdy dorosły obywatel otrzymywał prawo jazdy „w pakiecie” z dowodem osobistym – wszak rynek drogowy ich zweryfikuje... Ponadto adw. prof. Dudek w celu pobudzenia dyskusji zaproponował rozważenie stworzenia jednolitego Kodeksu etyki prawnika (KEP), chociaż jednocześnie, jako osoba obdarzona dużym poczuciem humoru, zastrzegł, że może to być „KEPski pomysł”.

Ostatni z panelistów – dr Paweł Skuczyński – przywołał znane badania doc. E. Łojko z połowy lat dziewięćdziesiątych, gdy większość studentów prawa była gotowa do zachowań nieetycznych (m.in. proponowanie łapówek) w celu osiągnięcia sukcesu zawodowego. Okazuje się, że przeprowadzone niedawno ponowne badania wykazują znaczący spadek gotowości do tego typu zachowań. Ponadto dr Skuczyński zidentyfikował i omówił pięć zagrożeń dla etyki zawodów prawniczych (formalizm, tradycjonalizm, ideologizacja, dezintegracja i erozja etyki).

W podsumowaniu, w imieniu wszystkich organizatorów, zastępca dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury sędzia Adam Czerwiński zapowiedział wydanie materiałów pokonferencyjnych w formie książkowej, w ślad za zbiorem materiałów z poprzedniej konferencji. Organizatorzy zapowiedzieli także kontynuowanie – już tradycji – kazimierskich spotkań dotyczących etyki zawodów prawniczych.

Podczas konferencji nie zabrakło, obok uczyty merytorycznej, również strawy duchowej: oprócz kwartetu smyczkowego, który towarzyszył gościom podczas uroczystej kolacji pierwszego dnia, prawdziwym wydarzeniem artystycznym był recital Natalii Wilk, która wraz z akompaniującym jej na gitarze Piotrem Bogutynem potrafiła prawdziwie zaczarować wieczór, wprowadzając uczestników konferencji w łagodną krainę smooth jazzu.

Na koniec nasuwa się uwaga natury ogólnej – czy warto organizować spotkania przedstawicieli różnych zawodów prawniczych (choć w wypadku sędziów i prokuratorów należałoby raczej mówić o „służbie”, a nie o „zawodzie”) w celu omawiania praktycznych aspektów etyki zawodowej?

Z jednej strony, jak słusznie wskazał adw. Naumann, kodeksy etyki wcale nie są nam niezbędne, bowiem, jak uczy historia, ludzie byli uczciwi na długo przed pojawieniem się tablic Mojżeszowych i podstawowe pytania etyczne i wyzwania moralne powstały wiele tysięcy lat wcześniej, były rozwiązywane i po dzień dzisiejszy są rozwiązywane. Z drugiej zaś strony godzi się w tym miejscu przypomnieć anegdotę opowiadaną w kularach przez gościa honorowego konferencji, Panią sędzię Teresę Romer, która na jednym ze spotkań z młodymi sędziami usłyszała na korytarzu rozmowę: „My tu o pieniądzach, a Romerowa znowu o etyce”. Chciałoby się rzec: I bardzo dobrze! I oby tak dalej, Pani Sędzio!

A zatem, cytując Edwarda Stachurę:

„Ale czy warto?/Może nie warto?/ Ech, chyba warto.../Tak, tak – warto./Bardzo to warto./O, tak – to warto./Jeszcze jak warto!”

Grzegorz Borkowski